

„Człowiek naprawdę wielki, nawet gdy włada, jest służebnikiem.”

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński

Szanowni Państwo, mamy „powtórkę z tzw. rozrywki.” Pełne 8 lat temu pisaliśmy tak!!!

LIST OTWARTY DO WÓJTA I RADNYCH GMINY KONOPNICA

Po wywiadzie udzielonym (**krótco przed Bożym Narodzeniem 2011**) Radiu Ziemi Wieluńskiej przez Wójta Gminy – Wacława Szumigaję, w którym zadeklarował on zamiar likwidacji szkół podstawowych w Szynkielowie i w Rychłolicach (ew. pozostawienia w nich klas I-III), do redakcji Serwisu Internetowego Szynkielowa zaczęły napływać zapytania i prośby od rozsianych po Polsce – i nie tylko – byłych uczniów szynkielowskiej podstawówki. Internauci zwracali nam uwagę na sprawy, które z bliska widać słabiej. Właściwą perspektywę uzyskuje się dopiero, gdy z daleka śledzi się życie wsi, gminy, a nawet kraju.

Trudno w liście otwartym scharakteryzować wszystkie poruszane problemy, zatem ograniczymy się do podstawowych – najbardziej szokujących internautów, a jednocześnie spraw niezmiernie ważnych w życiu mieszkańców wsi i gminy.

Na stronie internetowej gminy podano, iż w dniu 13(!) grudnia 2010 roku, na II Sesji Rady Gminy, głównym punktem obrad było złożenie ślubowania przez Wacława Szumigaję wybranego na Wójta Gminy Konopnica. Oto treść tej przysięgi:

„Obejmując urząd Wójta Gminy, uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg.”

Uwagi kierowane przez internautów nie mogą budzić zdziwienia tych, którzy podobnie jak Redakcja Serwisu, dowiedzieli się o planach Wójta z lokalnego radia i tzw. „poczty pantoflowej”. Gdzie w takim postępowaniu daje się zauważyć dobro publiczne, pomyślność gminy i poważne traktowanie mieszkańców – pracodawców i płatników wynagrodzeń? W jednym z listów napisano otwarcie: ***„Samorządność nie jest władzą absolutną. Samorządność to sprawowanie urzędu, ale z mieszkańcami, dla mieszkańców i w ich imieniu”***. Trudno nie przyznać racji takiemu stwierdzeniu.

Internauci prześledzili również opublikowane plany rozwoju gminy i wsi. Zwrócili uwagę, że w punkcie 2.3.3 (Oświata i edukacja) „Planu rozwoju lokalnego Gminy Konopnica na lata 2008-2015”, napisano co następuje: **„Gmina Konopnica za priorytet uważa inwestycje dotyczące oświaty i wychowania. W planach znajduje się m.in. modernizacja sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Konopnicy, termomodernizacja budynków szkół podstawowych w Konopnicy i Szynkielowie, budowa boiska przyszkolnego w Szynkielowie [...]”**.

Jak te plany mają się do radiowej zapowiedzi Wójta i jego późniejszych działań?

W uchwalonym 28. października 2011r., a więc 2 i pół miesiąca temu, „Planie odnowy miejscowości Szynkielów na lata 2011-2018 (załącznik do uchwały Nr X/48/11), na stronie 23. tego dokumentu zaliczono szkołę w Szynkielowie do instytucji o dużym znaczeniu. Wśród planowanych dla wsi inwestycji znalazła się budowa boiska wielofunkcyjnego o koszcie prawie 389 tys. zł (s.25). Rodzi się więc uzasadnione pytanie: - Co się stało, że po kilkudziesięciu dniach od przyjęcia w/w dokumentu (Planu Odnowy Wsi), Wójt rozpoczyna trudną do zrozumienia grę – bez dyskusji ze społecznością? Czy nie słusznie zauważył jeden z naszych korespondentów: ***„Ileż to trzeba było zmienić, żeby zostało po staremu? W naszym kraju trzeba było nawet zmienićUSTRÓJ !!!”***

W obliczu rozpowszechnianych różnorakich wieści o zamiarach wójta Gminy względem szynkielowskiej szkoły, poproszono jej Dyrektora o spotkanie i bliższą charakterystykę planowanych przedsięwzięć miejscowych władz. Na spotkanie w szkole przyszło ponad 60 osób, z których część ma już wnuki w wieku szkolnym. Z uwagą wysłuchano krótkiego wystąpienia Dyrektora Pokorskiego. Wyjaśnił on zebranym, że nie dysponuje pełnymi danymi odnośnie kosztów prowadzenia szkół w gminie, w tym również kosztów dowozu uczniów itd. Zobowiązano więc radnych do uzyskania rzetelnych danych również na ten temat.

W dalszej kolejności poprosiła o głos Bożena Rabikowska i na wstępie zacytowała łacińskie przysłowie: **„Radź się przeszłości, kieruj teraźniejszością, patrz w przyszłość”**. Przysłowie to było podstawą do skierowania do zgromadzonych szynkielowian kilku pytań:

1. Co by nam poradzili Ci, którzy byli tutaj przed nami? Ci, którzy nieustająco pisali prośby o dofinansowanie budowy tej szkoły? Ci, którzy zrzekli się po części swojej bezcennej ziemi na miejsce na budowę szkoły – i nie tylko? Ci, którzy kopali i mieszały glinę, wyrabiali i wypalali cegłę, a także Ci, którzy po „kocich łbach”, furkami na żelaznych kołach, wozili z Mokrska brakującą cegłę? Czy Oni pozwolą nam spać spokojnie i z podniesioną głową wejść na cmentarz, gdzie spoczęła większość z nich? Oni – w dużej części analfabeci – pragnęli, aby ich dzieci i kolejne pokolenia szynkielowiaków były mądrzejsze. Koleżanka Rabikowska podkreśliła, że Szynkielowi nikt ani placu, ani budynku szkolnego nie zostawił i nie sfinansował. Nie można zatem tej wsi traktować tak, jak miejscowości, w których szkoły zbudowano za pieniądze podatników (w tym szynkielowskich!).
2. Odnosząc się do drugiego członu wspomnianego łacińskiego przysłowia – **„kieruj się teraźniejszością”** – podkreślono, że – podobnie jak w każdej, nawet najmniejszej społeczności, czyli rodzinie – wszelkie problemy powinny być rozpatrywane i rozwiązywane na drodze dyskusji i wspólnego poszukiwania dróg wyjścia z trudnych sytuacji. Tylko takie postępowanie – oparte na prawdzie, szczerości i zaufaniu oraz gruntownej analizie aktualnego stanu – pozwala na właściwe rozwiązywanie problemów.
3. Nieco więcej czasu zostało poświęcone trzeciej części przysłowia, a mianowicie sformułowaniu - **„patrz w przyszłość”**. Koleżanka przypomniła zebranych, iż Amerykanie na 100-dolarowym banknocie umieścili podobiznę B. Franklina (1706-1790), wielkiego polityka i wynalazcy (jednego z 17 dzieci w zwyczajnej, niezamożnej rodzinie). To on jest autorem przez wieki cytowanych słów: **„Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski.”** A co my czynimy? Jaka przyszłość czeka gminę, zwłaszcza wieś Szynkielów za kilka (kilkanaście lat)? Czy będzie to nadal wieś żyjąca głównie z rolnictwa? I odpowiadała sobie sama: - Na pewno nie, bowiem kopalnia zmieni nie tylko Łeszczyn, Stolec czy Złoczew i jeszcze inne wsie. Zmieni także Szynkielów. Prognozowanie w tym względzie jest trudne, ale przecież wystarczy przeanalizować zmiany w miejscowościach w pobliżu Bełchatowa i innych kopalń. Pytanie zadane zgromadzonym: - Czy władze gminy w jakiś sposób analizują tę sytuację? - pozostało bez odpowiedzi. Szkoda, że nie ma dyskusji na te tematy, nie ma wskazówek dla młodzieży, odpowiedzi dla mieszkańców, nie próbuje się definiować przypuszczalnych dróg rozwoju wsi i gminy.

Brak wizji, brak koncepcji i programów rozwoju oraz informacji przeczą zasadom dobrego zarządzania, do których należą także: szczere, sumienne analizy problemów i dróg rozchodzenia się funduszy oraz stwarzanie warunków do realizacji planów zarządzanej społeczności.

Szanowni Państwo. List ten chcielibyśmy zakończyć słowami Stefana Żeromskiego oraz słowami z korespondencji jednego z internautów. Otóż Stefan Żeromski powiedział kiedyś: **„Prawdę swą należy mówić głośno, nie schlebając ani rzeczom, ani wypadkom, ani stosunkom, ani ideom.”** Nie schlebialiśmy w tym liście nikomu, z wyjątkiem naszych przodków, którzy mogą służyć wielu społecznościom za wzór pracowitości i dbałości o przyszłość tych, którzy przyjdą po nich. Właśnie za Ich myślenie i postępowanie w najtrudniejszych dla Polski latach po odzyskaniu niepodległości, w 2005 r. upamiętniliśmy Ich kamienną tablicą zawieszoną na budynku szkolnym. Z kolei jeden z internautów napisał nam bardzo smutne, dające wiele do myślenia słowa: **„Świat nam ucieka...”** *Na takim hamulcu ręcznym daleko nie zajedziemy.* Czyż to nie zastanawia? Czy jednak nie trwa to za długo, skoro niewiele się zmienia od lat trzydziestych ubiegłego wieku?

Apelujemy gorąco o racjonalne działania, podejmowane na podstawie **szczerych i rzeczowych rozmów. NIE MOŻEMY, NIE WOLNO NIKOMU Z NAS MYŚLEĆ KATEGORIAMI – „PO NAS CHOĆBY POTOP”.** **PRACOWAĆ TRZEBA NIE TYLKO DLA SIEBIE, ALE PRZED WSZYSTKIM DLA TYCH, KTÓRZY PRZYJDĄ PO NAS.**

Na pytanie:- Czy gmina Konopnica, przez 8 lat, zrobiła cokolwiek dla poprawy sytuacji oświaty na jej terenie czytając ten list, opublikowany kolejny już raz, muszą niestety odpowiedzieć sobie sami.

W imieniu korespondentów strony internetowej Szynkielów: Podpisali w dniu 14.01.2012 roku
Bożena Rabikowska – Wieluń ; Andrzej Marek Urbaniak – Chicago (USA)
Lech Sikora – Jastrzębie Zdrój